

DIANA / ROLE DZIEWCZĘCE

A: Och, Dianu. Chyba trochę się denerwuję. A co, jeśli mnie nie polubią?

D: Niczym się nie martw, Aniu. Na pewno sobie poradzisz. Jesteś najbardziej inteligentną osobą, jaką znam.

A: Wolałabym być raczej ładna niż inteligentna...

D: Nie żartuj! Gilbert będzie miał wreszcie porządną konkurencję!

A: Gilbert?

D: Gilbert... Największy przystojniak w całej szkole... Dzisiaj go poznasz. On tak lubi droczyć się z dziewczynami... Po prostu jest nieznośny... (*rozmarzona, zauroczona wspomnieniem Gilberta*).

SCENA 10

Klub dyskusyjny dziewczyn; barak / altana / ich „miejscówka”.

Dziewczyny siedzą na luzie, leniwie; czytają porady w jakimś kolorowym periodyku. Czytanie zmienia się w parodię.

Diana: Każda panna z dobrego domu powinna zawsze wyglądać naleźycie. Twarz wypoczęta. Mankamenty ukryte. Główka przyczesana gładziutko, warkocze spuszczone skromnie na plecy.

Dziewczyna 1 przejmuje gazetę.

Dziewczyna 1: Ubiór stosowny i skromny. Części garderoby gustownie do siebie dopasowane. Sukienka za kolano, pod szyją kołnierzyk; rękawy długie. Czarne pończochy. Buty niskie, zapinane na kostce.

Dziewczyna 2 przejmuje gazetę.

Dziewczyna 2: Zachowaniem swym panna winna przykład dawać innym. Jako wzór cnót niewieścich – dla otoczenia być uprzejma, opiekuńcza i cierpliwa. Posiadać umiejętność konwersacji na temat pogody, mody i urody.

Dżesika przejmuje gazetę.

Dżesa: Co to za nudziarstwo... Sawuar wiwr dla panien. Sa wu ar wiwr. Kto to w ogóle wymyśla?

Dziewczyny zaczynają przeinaczać określenie, dostają głupawki.

Dziewczyna: ja wiem! Ja wiem!

Sawuar z wydm !

Dołączają kolejne dziewczyny.

Samuraj z szyn

Samuel klin

Salwador młyn

Salceson kij

Samotny mim

Śmiech, wspólnota, siła.

SCENA 8

Szkoła. Uczniowie w oczekiwaniu na nową nauczycielkę.

Do klasy wchodzi pełna energii pani Stacy.

Pani Stacy: Witajcie moi kochani. Jaki wspaniały poranek! Aż chce się żyć!

Klasa zaspana, tylko Ania zachwycona.

PS: Komu chce się żyć, ręka w górę!

No tak... W tych ławkach na pewno nic dobrego się nie wydarzy....

Wstajemy! Robimy skłon. A teraz wyskok. I jeszcze raz. Skłon. I wyskok. A teraz

Uczniowie: skłon?

PS: Nie, teraz wychodzimy ze szkoły. No już, idziemy szukać chęci do życia i poznawać świat.